

Sygn. akt II AKa 22/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marek Czecharowski (spr.)

Sędziowie: SA – Rafał Kaniok

SO (del.) – Ewa Jethon

Protokolant: – sekr. sąd. Piotr Grodecki

przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej - Tomali

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 r.

sprawy A. M. (1)

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 października 2015 r. sygn. akt XVIII Ko 93/13

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę zasądzonego zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z wykonywania środka przymusu podwyższa do wysokości 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych;

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A. M. (1) kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

koszty sądowe postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Uwzględniając częściowo wniosek A. M. (1) Sąd Okręgowy w Warszawie z dnia 26 października 2015 r. (sygn. akt XVIII Ko 93/13):

I. zasądził od Skarbu Państwa kwotę 15.000,00 złotych tytułem odszkodowania oraz kwotę 28.000,00 zł złotych tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi od obu tych kwot od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty z tytułu wykonywania wobec tej osoby, w okresie od 27 stycznia 2012 r. do 18 czerwca 2012 r. środka przymusu, o którym mowa w dziale VI Kodeksu postępowania karnego w postaci tymczasowego aresztowania, w postępowaniu zakończonym prawomocnym postanowieniem umarzającym postępowanie karne z dnia 2 lipca 2012 r. w sprawie o sygn. akt XVIII K 204/12;

II. w pozostałym zakresie wnioszek pełnomocnika A. M. (1) o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienie oddalił;

III. na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. oraz §14 ust. 6 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. M. (1) kwotę 204,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Wyrok powyższy zaskarżyli pełnomocnik wnioskodawcy oraz prokurator.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok na jego korzyść w tej części w której Sąd oddalił jego roszczenia ponad kwotę 15.000,00 zł tytułem odszkodowania, oraz kwotę 28.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia zarzucając wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie orzeczenia o szkodzie materialnej i niematerialnej mający wpływ na treść orzeczenia, tj. wysokości tych świadczeń, dotyczący zasądzenia kwoty 15.000,00 zł oraz 28.000,00 zł tytułem wyrządzonych szkód podczas gdy obiektywnie kwoty te są nieadekwatnie niskie do rzeczywistych szkód;

- obrazę art 7 k. p. k. oraz 410 k. p. k. poprzez błędne uznanie, że zasądzone kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia są adekwatne do wyrządzonych szkód podczas gdy w rzeczywistości szkody te były znacznie większe i winny zostać zrekompensowane w daleko większym zakresie, niż to przyjął Sąd meriti.

W konsekwencji podniesionych zarzutów wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy postępowania kwot: 400.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, oraz 95.000,00 zł tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Ponadto wniósł nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości prawem przewidzianych.

Prokurator skarżąc wyrok w całości na niekorzyść wnioskodawcy zarzucił wyrokowi:

- obrazę prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez błędne uznanie, że wnioskodawca A. M. (1) przyczynił się jedynie do zastosowania tymczasowego aresztu - podczas gdy w rzeczywistości stosowanie tego środka zapobiegawczego nastąpiło z wyłącznej winy wnioskodawcy na skutek jego bezprawnego utrudniania postępowania karnego;

- błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie orzeczenia o szkodzie materialnej, mający wpływ na treść wyroku, dotyczący przyjętej kwoty 600 zł jako wartości jednego szynszyla, podczas gdy realna wartość rynkowa tego gryzonia jest znacznie niższa, wahająca się w granicach 100 - 300 zł. - co spowodowało wymierzenie odszkodowania w wysokości znacznie przekraczającej rzeczywistą szkodę wnioskodawcy.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Uwzględnienia wymaga i to jedynie częściowo apelacja pełnomocnika wnioskodawcy w zakresie zarzutu odnoszącego się do zadośćuczynienia.

Apelacja prokuratora natomiast nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy procedując na wielu terminach przeprowadził skrupulatne postępowanie w sprawie, zgromadził materiał, który pozwolił na rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku, dokonał ustaleń umożliwiających ocenę zasadności roszczeń i wydał orzeczenie, trafne w zakresie dochodzonego

odszkodowania. Nie w pełni natomiast można podzielić stanowisko Sądu I instancji w zakresie kwoty przyznanej wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia.

Bezspornym jest, iż nie można – w ślad za tezą apelacji prokuratora – uznać, iż zastosowanie środka zapobiegawczego nastąpiło z wyłącznej winy wnioskodawcy. Oczywiście jego nieprawidłowa, z punktu widzenia trybu postępowania, postawa wobec nakazu stawiennictwa na badanie sądowo – psychiatryczne dała asumpt do zastosowania środków przymusu wobec wnioskodawcy. Jednakże zanim sięgnięto po najsurowszy z możliwych sposobów zapewniających poddanie go badaniu możliwym było posłużenie się łagodniejszą formą przymuszenia choćby w postaci zatrzymania i doprowadzenia wnioskodawcy na takie badanie. Pamiętać przy tym trzeba, iż Sąd, niezależnie od złożonego w tym przedmiocie wniosku obrońcy wnioskodawcy jako oskarżonego, miał orientację, że ma do czynienia z osobą dotkniętą chorobą, bowiem wynika to z akt sprawy.

Niestety, już po zastosowaniu środka zapobiegawczego, uchybienia o charakterze administracyjnym spowodowały opóźnienie w realizacji badania, co skutkowało niepotrzebnym przedłużeniem czasu stosowania tymczasowego aresztowania.

Powyższe okoliczności, ustalone w toku przedmiotowego postępowania nie pozwalają na przyjęcie wyłącznej winy po stronie A. M. jako przesłanki stosowania środka zapobiegawczego.

O konsekwencjach w zakresie wysokości zadośćuczynienia w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się do kwestii odszkodowania (w zakresie tym zarzuty stawiane są w obu apelacjach) przypomnieć należy, że pierwotnie wniosek A. M. w tym względzie opiewał na kwotę niespełna 18 tys. zł. Trzeba zatem stwierdzić, że zasądzona wyrokiem Sądu I instancji kwota 15 tys. zł niewiele odbiega od dochodzonej. Zarzut apelacji w tej części, sformułowany zresztą w sposób nader ogólnikowy, nie wskazuje i nie uzasadnia wniosku w tym przedmiocie żądającego 95 tys. zł za wyrządzoną szkodę.

Nie dają ku temu podstaw ustalenia dokonane przez Sąd. Zgodzić się przy tym trzeba, z poglądem wyrażonym w apelacji prokuratora, że kwoty rzędu 600 zł za jednego szynszyla odnosić się mogą – jak wynika z obszernej oferty i w ogóle informacji o rynku i obrotach na nim - do wyjątkowej, najwyższej jakości i walorów hodowlanych tych zwierząt. Zatem jeśli nawet kwota jednostkowa przyjęta została przez Sąd z pewną przesadą, to zważywszy, iż nie było możliwe precyzyjne ustalenie ostatecznej ilości zwierząt padłych w wyniku nieprawidłowej - wobec nieobecności A. M. opieki nad stadem - ogólna kwota strat odpowiada pierwotnie dochodzonej kwocie roszczenia (17.952,24 zł). Nie można też zapomnieć, że bezpośrednim czynnikiem powstałej szkody był błędny wybór opiekuna hodowli w okresie nieobecności wnioskodawcy dokonany przez jego rodzinę, której członkowie (zwłaszcza matka) sami są uznanymi przecież w kręgach hodowców specjalistami.

Konkludując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podzielenia zarzutów obu apelacji w części dotyczącej rozmiarów szkody i wysokości odszkodowania.

Wracając natomiast do kwestii zadośćuczynienia.

Jako pierwszą uwagę należy odnotować, iż apelacja pełnomocnika wnioskodawcy stawiając żądanie zasądzenia z tego tytułu kwoty 400 tys. zł, nie uzasadnia wysokości tego roszczenia. Co więcej nie wskazuje na czym polegać ma uchybienie Sądu I instancji przy określeniu wysokości zadośćuczynienia. Ponawia natomiast argumentację, którą przedstawiono we wniosku i w toku postępowania, a która przywołuje okoliczności będące przesłankami uwzględnienia wniosku co do zasady. Tu również przypomnieć należy, iż pierwotne żądanie z tego tytułu zamykało się kwotą 57.600 zł.

Sąd Apelacyjny uznaje zasadność podwyższenia kwoty zasądzonego zadośćuczynienia, jednakże stoi na stanowisku, iż kwotą adekwatną w przedmiotowej sprawie jest kwota 50 tys. zł. Podzielając ugruntowany pogląd, wyrażony w licznych orzeczeniach, o niezasadności ustalenia kwoty bazowej i mnożenia jej stosownie do czasu trwania

tymczasowego aresztowania, należy zwrócić uwagę, iż nawet ta „forma” została naruszona bowiem okres stosowania środka zapobiegawczego wyniósł w przypadku wnioskodawcy blisko 5 miesięcy (4 miesiące i 22 dni), zaś Sąd przyjął jako mnożnik liczbę 4 miesięcy.

Po wtóre kwota 7 tys. zł jako kwota bazowa zdaje się stanowić „typową” – przeciętną kwotę przyznawaną w orzeczeniach zapadających w okręgu Sądu w tego rodzaju sprawach. Przywołując ją w uzasadnieniu wyroku (str. 19) Sąd uznał jej wysokość za adekwatną (w skali miesiąca trwania środka) rekompensatę krzywdy wyrządzonej jego stosowaniem. Wcześniej, wyartykułował okoliczności, które stanowią „elementy” determinujące podstawę jej określenia. Zestawienie to co do zasady należy uznać za prawidłowe i przekonujące. Zgodzić się jednak trzeba, że przypadek wnioskodawcy odbiega od przeciętnego, z uwagi na stan psychiczny związany z jego chorobą. Choć więc nic nie stało na przeszkodzie by bliscy A. M. w przewidzianym przepisami trybie dostarczyli mu do Aresztu używane przez niego, posiadane niewątpliwie, właściwe okulary czy też leki nowej generacji skoro takie przyjmował to jednak fakt choroby i nieprawidłowości obciążające administrację sądową, które niewątpliwie spotęgowały dolegliwość wykonywania środka i poczucie krzywdy uzasadniają określenie kwoty zadośćuczynienia na wyższym poziomie. Kwotą taką jest zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota 50 tys. złotych. Nie znajduje natomiast żadnego uzasadnienia żądanie wyższej rekompensaty krzywd.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku zasądzając nadto na rzecz wnioskodawcy stosowną kwotę tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, oraz obciążając kosztami sądowymi tego postępowania – Skarb Państwa.